

Agnieszka Trzeźniewska-Nowak
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
ORCID: 0000-0001-8425-7185

TRANSCENDENTALNE PODRÓŻE ETGARA KERETA

Motyw podróży w literaturze od wieków pełni ważną rolę i dotyczy nie tylko wędrówek w czasie, ale i w przestrzeni. Współcześnie możemy mówić o kulturowym fenomenie podróżowania, z którym nieodłącznie wiążą się osobiste przeżycia oraz o turystyce dającej skojarzenia z pobieżnym poznawaniem nowego otoczenia, nastawionej na szybkość i łatwość zdobywania doznań. Podróże determinują różnorodne skojarzenia związane z pozyskiwaniem wiedzy o świecie, łączą się również z emocjami, intuicją, poznawaniem samego siebie, mowa tu o tak zwanych podróżach duchowych. Peregrynacje bohaterów Etgara Kereta zebrane w kilku zbiorach opowiadań to zapis podróży zarówno bliskich, podczas których bohaterowie przemierzają dobrze sobie znane przestrzenie swoich mieszkań, miast, osiedli, ulic, odkrywając nieznane lub niezauważane elementy przestrzeni, jak i zapis podróży dalekich, gdy protagoniści wybierają się w podróż w nieznane: do innego państwa, do innego, równoległego świata, w zaświaty (zarówno do nieba, jak i do piekła), nie wiedzą również, kiedy ich podróż się zakończy, bo bardzo często jest to wędrówka bez określonego celu.

Bohaterowie Kereta wybierają się w podróże zarówno realne na przykład w ramach swoich służbowych obowiązków, jak i wyobrażone, oderwane od rzeczywistości, w których przestrzeń została wykreowana na nowo, a każdy jej element jest niemalże równoprawnym bohaterem. Wpisuje się to w ponowoczesne rozumienie literatury, w której pisarz stoi w opozycji do wszelkich systemów wartości porządkujących do tej pory życie człowieka¹. Bohaterowie „mistrza krótkiej formy”, jak przez krytyków nazywany jest Keret, stoją w opozycji do współczesnych turystów, to typowi podróżnicy, którzy rzadko się spieszą, większość z nich nie ma wyznaczonego czasu, w którym podróż miałaby się zakończyć, część z nich nie wie nawet, jaki jest cel ich podróży. Keret nie wartościuje swoich podróżników,

¹ D. Piechota, *Różne oblicza ponowoczesnych zaświatów w prozie Etgara Kereta*, [w:] tegoż, *Między utopią a melancholią. W kręgu nowoczesnej i ponowoczesnej literatury fantastycznej*, Lublin 2015, s. 233.

wszyscy zdają się odbywać peregrynacje na miarę swoich możliwości, a także sytuacji, w której aktualnie się znajdują.

Swoje rozważania chciałabym oprzeć na kilku opowiadaniach, które kolejno znalazły się w zbiorach: 8% z *niczego* (2006), *Tęskniąc za Kissingerem* (2008), *Rury* (2008), *Nagle pukanie do drzwi* (2012), *Kolonie Knellera* (2009), *Usterka na skraju galaktyki* (2020). We wszystkich wspomnianych tomach wyraźnie widoczne jest mieszanie się różnych konwencji (od realistycznych do fantastycznych). Czytelnik ma do czynienia z podróżami, które może umiejscowić w ściśle określonej topograficznie przestrzeni (konkretne miasto, nazwa ulicy czy dzielnicy). W prozie Kereta pojawiają się także podróże fantastyczne, kiedy bohaterowie w dziwny i dość nieoczekiwany sposób trafiają do innej przestrzeni: do nieba, piekła, w nie do końca sprecyzowanych światów alternatywnych, które niczym w grze RPG mogą wybierać i dostosowywać do swoich potrzeb. Każda z nierealistycznych przestrzeni zakłada wciągnięcie czytelnika w intertekstualną grę, bo z jednej strony pisarz odwołuje się do znanych toposów z kręgu kultury europejskiej, żeby za chwilę dokonać ich dekonstrukcji, a z odłamków zbudować alternatywną rzeczywistość.

Podróżnik, wyruszając w drogę, chce zmienić miejsce swego pobytu w celu zdobycia doświadczenia życiowego, odnalezienia czegoś lub kogoś, czy też po prostu odkrycia sensu własnej egzystencji. Czasem wędrówka ta może być ucieczką od złych wspomnień, przeszłości lub niektórych osób. Podróżować można z wielu powodów i nie tylko fizycznie, ale także mentalnie (w wyobraźni lub w pamięci). Wędrówka może mieć głębszy wymiar i wiązać się z refleksją natury egzystencjalnej, podczas której człowiek może odnaleźć odpowiedzi na nurtujące go pytania, zrozumieć, jaki sens ma jego istnienie lub odnaleźć przyczyny jakiś wydarzeń.

Dalekie i realne podróże

Przyglądając się podróżującym bohaterom opowiadań Kereta można zauważyć, iż pisarz lubuje się w dalekich peregrynacjach; jednocześnie stoi w kontrze, do tego jak wygląda współczesna turystyka będąca jednym z przejawów konsumpcjonizmu². Podróż w dzisiejszym świecie to pewnego rodzaju hedonistyczny obowiązek narzucony nam przez otoczenie³. Keret w opowiadaniu *Druża szansa*

² P. Rymarczyk, *Turystyka jako zwierciadło współczesnej kultury konsumpcyjnej*, [w:] *Turystyka i rekreacja – wymiary teoretyczne i praktyczne*, red. J. Kosiewicz, K. Obodyński, Rzeszów 2006, s. 28.

³ A. Stasiak, *Triada doświadczeń turystycznych i efekt „wow!” podstawą kreowania nowoczesnej oferty turystycznej*, [w:] *Gospodarka turystyczna w rejonie. Przedsiębiorstwo. Samorząd. Współpraca*, pod red. A. Rapacza, Wrocław 2015, s. 337.

posługuje się toposem życia jako podróży. Jednak w wędrowce tej człowiek nie musi dokonywać żadnych wyborów, a jego egzystencja toczy się w dwóch równoległych światach:

(...) docierasz do ważnego skrzyżowania w życiu i nie możesz się zdecydować? Wchodzisz do oddziału „Drugiej szansy” najbliższego od miejsca zamieszkania i podajesz wszystkie informacje o dylemacie. Potem wybieraj jedną z możliwości, według własnego uznania, i żyjesz dalej swoim życiem. Nie martw się, druga możliwość, ta której nie wybrałeś, nie przepadła. Przesuwa się na jednym z komputerów „GDYBYM-TYLKO-MÓGL-BYĆ”⁴.

Pisarz sięgając po formułę życia jako podróży mierzy się z kilkoma współczesnymi lękami dotyczącymi między innymi utraconych szans czy nieuniknionego procesu starzenia się. Bohaterowie funkcjonują jak w grze w komputerowej, w której mimo jej ukończenia, mogą rozpocząć ją od nowa. Ludzie zamieszkujący świat, w którym funkcjonuje nowatorska usługa „Drugiej szansy” są marionetkami, gdyż niesprecyzowany ktoś (Bóg? Demiurg? Stwórca? Gracz?) obsługuje system, przydzielając i zapisując kolejne scenariusze.

Podróż-ucieczkę odbywa tytułowy bohater opowiadania *Joan*. To nieszczęśliwy mężczyzna w średnim wieku, który pod wpływem ojca decyduje się na wędrowkę po Indiach. Miejsce to jest nieprzypadkowe, gdyż wielu izraelskich żołnierzy po wieloletniej, obowiązkowej służbie wojskowej decyduje się na wyjazd do tego kraju. Podróż ta ma zazwyczaj charakter terapeutyczny i wiąże się z doświadczeniem traumy (*post traumatic stress disorder*). Przywołajmy choćby wypowiedź jednego z żołnierzy:

Kiedy po raz pierwszy przybyłem do Indii, byłem gąbką. Stałem pośrodku ruchliwego targu w Starym Delhi, wziąłem głęboki oddech i chłonałem to wszystko: zapachy, twarze, kolory, dźwięki, wszystko takie nowe, dziwne i intensywne. Cała droga wypełniona górami książek⁵.

Nie dziwi zatem fakt, iż Indie utożsamiane są z poszukiwaniem spokoju, ukojenia oraz więzi ze wszechświatem. Wszystko to wpisuje się w dylematy tytułowego bohatera opowiadania *Joan*, który ma nieodpartą potrzebę bycia szczęśliwym, bo takie wartości były mu wpajane od najmłodszych lat, ale nie wie, jak to

⁴ E. Keret, *Druga szansa*, [w:] tegoż, *8% z niczego*, Warszawa 2006, s. 158.

⁵ S. Paller, *Lifting Away the Weight of 3 Years: Why We Israelis Go to India After The army*, „The Times of Israel”, <https://www.timesofisrael.com/lifting-away-the-weight-of-3-years-why-we-israelis-go-to-india-after-the-army/> [dostęp: 22.05.2025].

osiągnąć; mężczyzna popada w stany depresyjne, jest apatyczny i funkcjonuje na granicy obecności i nieobecności w realnym świecie. Swoją podróż traktuje jako formę ucieczki: od życia, od odpowiedzialności, od bycia tu i teraz – i owo „tu” jest dla niego najbardziej kłopotliwe, bo sam nie wie dokładnie, od czego chce uciec. Protagonista podświadomie dąży do nazwania swojego lęku, aby móc go oswoić. Wyjazd do egzotycznych Indii ze swoim ojcem-emerytem początkowo sprowadzał się jedynie do bycia słuchaczem opowieści starszego mężczyzny, który „robił śmiało wypad na zewnątrz i wracał zaopatrzony w nowe przeżycia oraz obmierzłych przyjaciół, którzy radośnie wjeżdżali z nim windą na czternaste piętro, aby poznać jego bardzo zdolnego, choć nieco depresyjnego syna”⁶.

Podróże Joana po Indiach to wyprawy przede wszystkim w poszukiwaniu emocji, ale nie tylko tych najsilniejszych, bohater chciał poczuć cokolwiek, bo przede wszystkim „czuł nudę lub w ogóle gówno”⁷. Jest to słowo kluczowe w prozie Kereta, bo niemalże wszyscy omawiani tu bohaterowie odczuwają ponowoczesną nudę charakteryzującą się monotonią i powtarzalnością. Pisarz podejmuje próbę mówienia o życiu w kontekście nazwanej i rozumianej nudy⁸, bo, jak zauważył Przemysław Czapliński, „przewyciężyć nudę współobecną w życiu i sztuce, można tylko mówiąc o niej, ku niej kierując pytania o sens, od niej zaczynając refleksję egzystencjalną i estetyczną”⁹. Bohater Kereta, poszukując sensu życia, odsuwa się jednocześnie od ludzi, stroni od rozmów z nimi, kłamie o swoim izraelskim pochodzeniu, tworzy wyimaginowaną historię swojego życia, gdyż nie może pogodzić się z odejściem żony, a rozmowy prowadzone z rodakami w Indiach mają mu pomóc odnaleźć szczęście. W tym momencie autor *Kolonii Knellera* stawia znak równości między nudą a nostalgią, tęsknotą za czasem minionym.

W podobną wędrówkę wybrał się bohater *Guliwera po islandzku*. Protagonista jawi się jako niespieszny przechodzień kontemplujący uroki przyrody, czerpiący siłę ze spokoju płynącego ze świata natury. Nie jest on turystą, bowiem rzadko wyciąga aparat, żeby coś sfotografować, woli napawać się panującym nastrojem, który wyzwala w nim pragnienie autentyczności¹⁰. Bohater jest zdecydowanie *outsiderem*, sam siebie nazywa nawet wygnańcem. Mimo doświadczenia permanentnej samotności, szuka kontaktu z autochtonami, poszukuje tego specyficznego

⁶ E. Keret, *Joan*, [w:] tegoż, 8% z niczego, przeł. A. Maciejowska, Warszawa 2006 s. 148.

⁷ Tamże, s. 151.

⁸ P. Czapliński, *Nuda przedstawiona albo proza najnowsza wobec istnienia*, [w:] tegoż, *Świat podrobiony. Krytyka literatury wobec nowej rzeczywistości*, Kraków 2003, s. 126.

⁹ Tamże, s. 127.

¹⁰ Posłużyłam się tytułem rozdziału książki Anny Wiczorkiewicz: *Apetyt Turysty. O doświadczeniu świata w podróży*.

związku z miejscem, który cechowały podróże spod znaku *Grand Tour* czy industrialne peregrynacje¹¹; Daniel Boorstin, dostrzegając metamorfozę podróżnika w turystę, łączy ją ze „stopniowym upadkiem sztuki podróżowania”¹².

Motyw powtarzalności pewnych toposów obserwujemy w opowiadaniu *Plaga pierwotnych*, w którym na kanwie po części biblijnej historii narrator snuje opowieść etnograficzną. Bohaterowie, przede wszystkim mężczyźni, odbywają niemalże mityczne wędrówki, najpierw do Nubii, później kolejną podróż tym razem w poszukiwaniu dobrobytu finansowego, tu mamy wyraźne nawiązanie do emigracji zarobkowej. Ostatecznie podróż opisywana jako „wędrówka i tułaczka”¹³ kończy się w domu, bo „z rodziną jest jak z rośliną – jeśli oderwiesz ją od korzeni, uschnie. Jeśli rozdzielisz ją na kawałki, umrze. Ale jak zostawisz ją w ziemi całą, ni bóg, ni wiatr nie dadzą jej rady”¹⁴. Opowieść snuta przez głównego bohatera-narratora nosi znamiona opowieści mitycznej, przekazywanej z pokolenia na pokolenie po to, aby młodsza generacja nie utraciła tożsamości.

Dalekie i wyobrażone podróże

Bohaterowie Kereta podróżują również w miejsca dalekie, a niekiedy nawet odrealnione. Dalekie podróże wyobrażone podzielić można na te, które protagoniści odbywają w bliżej nieokreślone zaświaty, jak w przypadku *Kolonii Kneller* oraz te, które – paradoksalnie – nigdy nie miały miejsca. Protagonisci Kereta zjawiają się w miejscach nie do końca sprecyzowanych, takich jak przestrzenie zarezerwowane dla samobójców. Niekiedy trafiają w bardziej konkretne zaświaty, jak niebo w *Rurach*, które wprost usytuowane jest na górze w kontekście ziemskiego życia, czy piekło w opowiadaniu *Szprycerek z piekła*, do którego schodzi się w dół. Na marginesie mówiąc, popularna opozycja góra-dół w przedstawianiu nieba i piekła nie przynosi tu jednocześnie negatywnego czy pozytywnego wartościowania. Ponadto bohaterowie przemieszczają się również do innych krain (*Lieland*, *Sztuczka z kapelusza*), czy do światów równoległych (*Światy równoległe*).

Keret sięga po konwencję fantastyki, ale także prowadzi grę literacką z czytelnikiem, odwołując się m.in. do kreacji piekła stworzonego przez Dantego w *Boskiej Komedii*. Bohaterami *Kolonii Kneller* są samobójcy, którzy wspominają

¹¹ A. Wiczorekiewicz, *Autentyczność tracona – autentyczność poszukiwana*, [w:] tejże, *Apetyt Turysty. O doświadczeniu świata w podróży*, Kraków 2012, s. 31.

¹² Tamże.

¹³ E. Keret, *Plaga pierwotnych*, [w:] tegoż, *Rury*, Warszawa 2008, s. 89.

¹⁴ Tamże, s. 89–90.

swoje dawne życie z melancholią, ale łączy ich rodzaj ciekawości polegającej na odkrywaniu, w jaki sposób nowo poznana osoba trafiła w zaświaty.

Protagonista *Kolonii Knellera*, odbywa podróż po siódmym kręgu, do którego trafiają samobójcy. Jest to przestrzeń przesiąknięta marazmem, zniechęceniem i zubożeniem, a przy okazji jest łatwa do rozpoznania jako spokojne i nieco senne prowincjonalne miasteczko. Podróż głównych bohaterów, czyli Chaima i Galfenda, do których dołącza również Lihi, tylko pozornie ma cel, przypomina ona bardziej wakacyjny, spontaniczny wypad niż skrupulatnie zaplanowany wyjazd. Cele wędrówki protagonistów to: poszukiwanie kobiety, która być może popełniła samobójstwo, próba odnalezienia Boga (lub zarządcy), podróż dla zabicia nudy, ale też rodzaj inicjacji, wejścia w dorosłe życie, połączonej z porzuceniem rodzinnego domu. Peregrynacje siódmego kręgu piekielnego pozwalają mężczyznom poznać inne nacje, ale także samych siebie.

W kontekście podróży bohaterów na uwagę zasługuje magiczny dom Knellera nasuwający skojarzenia z hipisowską komuną opartą na utopijnych zasadach równości¹⁵, w której normą jest eksperymentowanie z substancjami odurzającymi czy swoboda seksualna¹⁶. Gospodarz przypomina popkulturowego kaznodzieję wykorzystującego tanie, retoryczne chwytły w swoich przemowach. W przestrzeni zamieszkałej przez tytułowego bohatera i jego znajomych dzieją się niezwykle rzeczy:

(...) ludzie zdolni są do robienia rzeczy dość niezwykłych, jak na przykład przemieniać kamienie w rośliny, zmieniać zwierzętom kolor, a nawet fruwać w powietrzu, ale tylko dopóki nie jest zbyt istotne lub nie robi komuś większej różnicy¹⁷.

Pisarz odwołuje się do dantejskiej wizji piekła tylko po to, aby dokonać jej dekonstrukcji. To z jednej strony miejsce, w którym egzystują zagubieni ludzie, z drugiej zaś to przestrzeń przesycona magią. Piekło u Kereta niczym się nie różni od współczesnego świata – bohaterowie chodzą do nudnej pracy (choćby w supermarkecie), wykonują bezrefleksyjnie rutynowe czynności itd. To niewątpliwie ironiczny komentarz autora do współczesnego świata zdominowanego przez konsumpcję, w którym nie ma miejsca na głębszą refleksję na temat duchowości.

¹⁵ R. D. Lipschultz, *Eco-Utopia or Eco-Catastrophe? Re-imagining California as an Ecological Utopia*, *Elem Sci Anth* 6, 1-6, 2018, s. 8.

¹⁶ Por. M. A. Miernik, *Hipsterzy, beaci i bitnicy: o subkulturowych korzeniach Beat Generation*, [w:] *Beatnicy*, pod red. M. Paryża. Warszawa 2016; A. E. Kubiak, *Jednak New Age*, Warszawa 2005.

¹⁷ E. Keret, *Kolonie Knellera*, [w:] tegoż, *Kolonie Knellera*, przeł. A. Maciejowska, Warszawa 2009, s. 82.

Ponowoczesny świat – według Kereta – napawa pesymizmem, gdyż człowiek permanentnie odczuwa wewnętrzną pustkę, którą stara się wypełnić wzmożoną konsumpcją¹⁸.

W *Koloniach Knellera* niczym w soczewce czytelnicy odnajdą problemy towarzyszące mieszkańcom ponowoczesnej rzeczywistości, takie jak: ateizm, odrzucenie stabilizacji i potrzeba zanurzenia się w wirze *modernitas*, w którym „wszystko, co stałe, rozpływa się w powietrzu”¹⁹. Wszyscy bohaterowie przypominają jednostki zagubione we współczesnym świecie, permanentnie poszukują drogi do szczęścia i spełnienia poprzez czytanie kolejnych poradników, wizyty u terapeutów czy kaznodziejów, co stanowi czytelną aluzję do nurtu New Age²⁰. Nurt ten – zapoczątkowany w latach 60. i 70. XX wieku – stał się zjawiskiem charakterystycznym dla kultury ponowoczesnej, łącząc nową duchowość spod znaku poradników coachingowych z ruchami ekologicznymi oraz kultem młodości i witalności²¹.

Przestrzeń piekła ukazana w nieco przerysowany sposób pojawia się w opowiadaniu *Szprycerek z piekła*, w którym autor zaciera granicę między konwencją realną i wyobrażoną. Akcja utworu rozgrywa się gdzieś w wiosce w Uzbekistanie²², a na jej skraju znajduje się brama do piekła, przez którą przechodzą jego mieszkańcy, aby pobyć chwilę na Ziemi. Tak jak w *Koloniach Knellera*, przestrzeń ta jest letargiczna i nieco prowincjonalna; nic się tam nie dzieje, jedyna rozrywka to przybywający z piekła mieszkańcy, którzy zachowują się jak zagubieni turyści. Nie pojawiają się na Ziemi, aby rozprzestrzenić zło, ale dokonać przyziemnych zakupów w lokalnym sklepie. Okazuje się, że jest to główny cel podróży z piekła na Ziemię, która staje się kwintesencją konsumeryzmu, a mieszkańcy piekła to zakładnicy, którzy ślepo podążają do „świątyni konsumeryzmu”²³. Ich pobyty są ograniczone czasowo, a wspomniany ruch przez miejscowych nazywany jest „turystyką wewnętrzną”²⁴. Przybysze z dołu wzbudzają w mieszkańcach mieszane uczucia, bo z jednej strony odczuwają niepokój, z drugiej zaś wywołują w nich ekscytację, albowiem wizyty te przerywają ich codzienny marazm. Przypomnijmy, iż

¹⁸ Zwraca na to również uwagę Dariusz Piechota. Por. D. Piechota, *Różne oblicza ponowoczesnych...*, s. 241.

¹⁹ M. Berman, *Wszystko co stałe, rozpływa się w powietrzu. Rzecz o doświadczeniu nowoczesności*, przeł. M. Szuster, Kraków 2006.

²⁰ Ch. Lasch, *The Culture of Narcissism. American Life in an Age of Diminishing Expectations*, New York–London 1991, s. 13.

²¹ A. E. Kubiak, dz. cyt., s. 14.

²² E. Keret, *Szprycerek z piekła*, [w:] tegoż, *Kolonie Knellera...*, s. 11.

²³ Z. Bauman, *Duch i ciało na rynku – duchowości na sprzedaż*, „Znak”, nr 7/8, 2012, s. 22.

²⁴ E. Keret, *Szprycerek z piekła...*, s. 11

tajemniczy przybysze dostają szansę powrotu na ziemię: „wszyscy są cisi, grzeczni. Zawsze skrupulatni, jeśli chodzi o pieniądze”²⁵. Autochtoni wchodzą z mieszkańcami piekła w różnego rodzaju relacje, mając świadomość ich ulotności.

Wejście do piekła było dla mieszkańców uzbekistańskiej wioski nieodzownym elementem przestrzeni, czymś na kształt miejscowej atrakcji turystycznej, dlatego z tak nerwową reakcją spotkały się pogłoski o potencjalnym jego zamknięciu. Jeden z bohaterów stwierdził, iż: „To wejście istnieje już tak długo, że żaden diabeł ani anioł w życiu nie ośmieli się go zamknąć”²⁶. Na marginesie warto zaznaczyć, iż bohaterowie niemalże wszystkich opowiadań Kereta przyjmują zaświaty z dobrodziejstwem inwentarza, wierzą w istnienie zarówno diabła, jak i anioła, nieba oraz piekła, jednocześnie dostrzegając niedoskonałości i mankamenty obu przestrzeni.

W opozycji do keretowskiego piekła czy szerzej pojmowanych zaświatów stoi niebo opisane w opowiadaniu *Rury*, gdzie bohaterowie trafiają do innej krainy nieco przez przypadek. Są oni outsiderami, szukają sposobu na zabicie czasu, są konstruktorami nie do końca świadomymi tego, co mogą odkryć/ stworzyć /wynaleźć. Podróż w zaświaty odbywa się za pomocą tytułowych rur. Bohater to outsider żyjący na peryferiach społeczeństwa, niepasujący do normatywnych wzorców uznawanych przez ogół. Nie chce lub nie potrafi żyć według ustalonych reguł, nie akceptuje roli, jaką wyznacza mu społeczeństwo²⁷. Takie jednostki, które permanentnie żyją w konflikcie na linii „ja” – świat zewnętrzny, chcą z jednej strony pozostać indywidualistami, ale z drugiej pragną akceptacji. Wspomniany dysonans wynika też z kultury, nazwanej przez Zygmunta Freuda źródłem ludzkiego cierpienia. Okazuje się, że protagonista *Rur* nie jest jedyną niedopasowaną do społecznych norm jednostką. W zaświaty trafiają inni nieprzystający do rzeczywistości: piloci, matematycy czy gospodynie domowe; każdy z nich znajduje inną drogę w zaświaty, aby tam być szczęśliwym.

Koncepcja raju stworzona przez Kereta w opowiadaniu *Rury* stanowi zaprzeczenie tradycyjnego dla religii chrześcijańskiej czy judaistycznej pojmowania krainy szczęścia. Keretowski raj to nie jest idealna biblijna kraina, do której trafia się w nagrodę za dobrze przeżyte życie²⁸. Sposobów, za pomocą których można dostać się do niej, jest wiele; część z nich bazuje na różnego rodzaju podaniach ludowych (przejście w tylnych ściankach szaf czy szafek), inne zaś opierają się na lękach czy fobiach związanych z przyspieszonym rozwojem nauki

²⁵ Tamże, s. 11.

²⁶ Tamże, s. 15.

²⁷ A. Burzyńska, *Gender i queer*, [w:] A. Burzyńska, M. P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku. Podręcznik*, Kraków 2007, s. 443.

²⁸ E. Keret, *Rury*, [w:] tegoż, *Rury*, Warszawa 2008, s. 190.

i techniki (pętla wykonana samolotem nad Trójkątem Bermudzkim). Protagonista tak opisuje raj:

Zawsze myślałem, że raj to takie miejsce dla ludzi, którzy byli dobrzy przez całe swoje życie, ale to wcale nie tak. Bóg jest zbyt łaskawy i miłosierny, żeby urządzić to w ten sposób. Raj to po prostu miejsce dla tych, co nie potrafili być szczęśliwi na Ziemi. Wy tłumaczono mi tutaj, że samobójcy wracają z powrotem na Ziemię i przeżywają życie na nowo, brak zadowolenia w pierwszym wcieleniu nie oznacza bowiem, że nie znajdą swojego miejsca w następnym. Natomiast ci naprawdę niepasujący do świata znajdują drogę tutaj, każdy ma swoją własną drogę do raj²⁹.

W opowiadaniu tym kwestie dopasowania czy niedopasowania do realiów życia zdają się kluczowe. Życie, według Kereta, nigdy się nie kończy, to nieustanny cykl narodzin i śmierci, przemiany form, co jest czytelnym odniesieniem do buddyzmu. Podróż bohatera tytułowymi rurami w zaświaty daje obraz współczesnego społeczeństwa przypominającego tygiel religii oraz kultur, w którym ludzie opierają swoją egzystencję na ciągłych poszukiwaniach szczęścia/ spełnienia/ siebie, według Johna Graya, tworząc kulturę ludzi poszukujących³⁰.

Do nieba trafiają też bohaterowie opowiadania *Drabina*. Protagonista to nieszczęśliwy anioł, którego w stan apatii wpędziła bezczynność. Sam mówi, że jego szczęście jest spłowiałe, przygaszone, nie ma w nim żadnej ekscytacji. Jedyna myśl, która wywołuje w nim emocje, dotyczy podróży z nieba na ziemię, bo wierzy on, że tylko w ten sposób znów może poczuć się potrzebnym i ważnym. Keret w *Drabinie* porusza fundamentalną kwestię dotyczącą kryzysu wiary wśród mieszkańców Ziemi. Pisarz proponuje literacki koncept, w którym Bóg umarł, a świat musi zostać przeorganizowany, gdyż ludzie nie interesują się duchowością, w związku z czym aniołowie wydają się zbędni. W *Drabinie* pojawia się także definicja piekła jako miejsca pełnego dusz, które żyły tak, jakby miało nie być jutra.

Do innych, wręcz alternatywnych światów bohaterowie Kereta trafiają przypadkowo. Przywołajmy choćby historię protagonisty *Lielandu*, który zostaje zesłany do krainy kłamców. Tytułowy Lieland, to przestrzeń nie do końca skonstruowana; mężczyzna trafia tam przypadkowo za pomocą maszyny produkującej gumy do żucia, będącej portalem do innego świata, zamieszkiwanego przez innych notorycznych kłamców. Wątek teleportacji stanowi czytelną aluzję chociażby do *Alicji w Krainie Czarów*, gdzie bohaterka również przez przypadek trafia

²⁹ Tamże.

³⁰ J. Gray, *O zgiełku wielu religii*, „Znak” 2011, nr 7/8, s. 80.

do wymaginowanej, pełnej czarów i nedorzecznosci krainy. Tytułowy Lieland to miejsce nierzeczywiste pod każdym względem, zawieszone między jawą a snem:

To „tutaj” było innym miejscem, ale również mu znanym. Miejscem ze snu o matce. Zupełnie białym, bez ścian, bez podłogi, bez sufitu, bez słońca. Tylko biel i automat z gumą do żucia³¹.

Podróż do Lielandu stanowi rodzaj kary polegającej na rozliczeniu się z przeszłością, z małymi, z pozoru nieznaczącymi grzeszkami czy kłamstwami. Pobyt w tej krainie ma zbawienny wpływ na protagonistę, który zmienia swoje podejście „na początku jeszcze kłamał dalej, ale to były takie kłamstwa pozytywne, takie w których się nie bije, nie kuleje, nie kona w męczarniach na raka. (...) Ale kłopot z pozytywnymi kłamstwami jest taki, że wymyślanie ich jest dużo bardziej skomplikowane, przynajmniej tych wiarygodnych”³².

Jeszcze mniej sprecyzowana kraina pojawia się w opowiadaniu *Sztuczka z kapelusza*, w którym główny bohater, magik, odkrywa podczas jednego ze swoich pokazów, że jego kapelusz stanowi portal przenoszący do innej krainy. Magiczna sztuczka odsyłająca do czasów dzieciństwa i dziecięcej wyobraźni czy naiwności okazuje się jednak złowrogą zapowiedzią świata ludzi dorosłych pełnego nieszczęść. Magia będąca synonimem beztroski i dziecięcej łatwowierności może stać się nieokiełznana i groźną bronią w rękach nieodpowiednich osób.

Snucie opowieści o egzystencji z perspektywy człowieka leżącego w łóżku to temat opowiadania *Światy równoległe*. Protagonista doskonale zdaje sobie sprawę, iż świat, w którym żyje, jest jednym z wielu, tym, który samodzielnie i świadomie wybrał. Narrator-bohater w tym krótkim opowiadaniu jak mantrę powtarza frazę, że „istnieje nieskończoność równoległych światów”, a podejmowanie decyzji porównuje z wybieraniem owoców w warzywniaku sugerując, iż należy przede wszystkim zwrócić uwagę na wizualny aspekt nowego świata.

Podróże, których nie można odbyć

Keret podejmuje również temat podróży, których nie można odbyć oraz wypraw zawsze pozostających w sferze planów i marzeń. Pesymistyczny wydźwięk jednej z takich wędrówek odnaleźć można w opowiadaniu *Tabula rasa*. Akcja

³¹ E. Keret, *Lieland*, [w:] tegoż, *Nagle pukanie do drzwi*, przeł. A. Maciejowska, Warszawa 2012, s. 16.

³² Tamże, s. 20.

rozgrywa się w zakładzie zamieszkałym przez chore dzieci z wadami genetycznymi, które starzeją się szybciej, gdyż dotknięte są staroctwem (określenie pochodzi z opowiadania Kereta), progerią, czyli tak zwaną chorobą Benjamina Buttona³³. Celem funkcjonowania tejże placówki jest przygotowanie uczniów do egzaminów (każdy podchodzi do sprawdzianu dostosowanego do swoich umiejętności i późniejszych potrzeb) i opuszczenia zakładu (protagoniści mają obiecanie, że wyruszą w świat, a pobyt w zakładzie ma ich przygotować do dalszego życia). Co ciekawe, bohaterowie są bezimienni, nazywani są kolejnymi literami alfabetu, co nasuwa skojarzenia z numerami przypisywanymi więźniom w obozach koncentracyjnych. W zakładzie nie można było zwracać się do podopiecznych po imieniu, bo otrzymywali je wraz z dokumentami dopiero w dniu opuszczenia zakładu. Odsyła to również do osobistych doświadczeń autora, gdyż jako młody mężczyzna pełnił trzyletnią obowiązkową służbę wojskową, której nie wspomina dobrze, a w jednym z wywiadów stwierdził, iż traumatycznym dla niego przeżyciem była konieczność zwracania się do żołnierzy poprzez ich stopień wojskowy, a nie imię czy nazwisko³⁴. Protagonisci opowiadania *Tabula rasa* mieli osobistych i tajnych darczyńców, osoby wspierające je finansowo, ale również obserwujące z ukrycia ich postępy. Warto zwrócić uwagę na tajemniczą postać GOODmana, która pojawia się w opowiadaniu, gdyż przypomina on Wielkiego Brata z popularnego reality show. Na marginesie warto zaznaczyć, że postać Goodmana (inna pisownia) występuje również w opowiadaniu o tym samym tytule wchodzącym w skład zbioru 8% z *niczego*, jednakże jest to mężczyzna skazany przez amerykański sąd na karę śmierci, którego proces jest transmitowany na całym świecie.

Keret w opowiadaniu *Tabula rasa* omawia kwestię istnienia świata równoległego, w którym role społeczne się odwracają. W ciekawy sposób przedstawiona jest przestrzeń dworca, bowiem jest to poniekąd metafora nowego otwarcia i rozpoczęcia życiowej podróży. Wielka mistyfikacja całej instytucji zostaje odkryta dopiero podczas próby ucieczki A (jednego z bohaterów) z zakładu. Okazuje się bowiem, iż podopieczni „należą” do darczyńców, więc mogą być przez nich zamordowani, dodatkowo nie są uważani za ludzi „żeby być zamordowanym najpierw trzeba być człowiekiem”³⁵ – powiada GOODman do jednego z podopiecznych. Cała intryga

³³ Nazwa pochodzi od tytułowego bohatera opowiadania Francisa Scotta Fitzgeralda *Ciekawy przypadek Benjamina Buttona*.

³⁴ Pisarz w jednym z wywiadów powiedział, że to wówczas zaczął pisać, bo czuł, że jest to jedyny sposób na utrzymanie swojej indywidualności, która podczas służby wojskowej na wielu płaszczyznach była pomijana. Por.: <https://www.youtube.com/watch?v=w4dqmymbao4> [dostęp: 15.05.2024].

³⁵ E. Keret, *Tabula rasa*, [w:] tegoż, *Usterka na skraju galaktyki*, przeł. A. Maciejowska, Kraków 2020, s. 192.

wychodzi na światło dzienne pod koniec opowiadania, gdyż mieszkańcy zakładu okazują się być klonami stworzonymi na podobieństwo autentycznych ludzi.

Podróże, których nie można odbyć pojawiają się w opowiadaniu *Przymknięte*, gdzie protagonista marzy/śni/fantazjuje, uciekając w ten sposób od swojego, na pozór szczęśliwego życia. W codziennej egzystencji mężczyzna funkcjonuje normalnie, prowadzi samochód, ma rodzinę i pracę, ale w trakcie zwykłych czynności potrafi jednocześnie przymknąć oczy i zacząć marzyć, by kreować alternatywny świat. Jego fantazje są przyziemne i zawsze zakotwiczone w realnej sytuacji, a bodźcem do ich uruchomienia może być zarówno mijamy dom, dzieci w parku, jak też samochód zauważony na parkingu.

*

Podróże bohaterów opowiadań Kereta mają na celu znalezienie odpowiedzi na fundamentalne pytanie zadawane przez outsiderów dotyczące własnej tożsamości. Wywołują one w protagonistach szerokie spectrum uczuć: od euforii, entuzjazmu po marazm, apatię czy trwogę. Ich życie naznaczone jest nudą, ale również tęsknotą. „Tęsknota i nuda – jak pisze Mikołaj Chamitow – spadają na człowieka, który wychodzi poza granice codziennych trosk na tyle daleko, aby poczuć się wolnym. To one są znamienne dla człowieczeństwa człowieka”³⁶. Podróże protagonistów odzwierciedlają ich kondycję psychiczną, gdyż przestrzenie przez nich odwiedzane zioną pustką. Wszystko to jest symptomatyczne dla współczesnego pokolenia, które notorycznie, jak dowodzi pisarz, cierpi na brak sensu egzystencji, ale również żyje w pewnym zawieszeniu między aktywnością a biernością, a dodatkowo jest zmuszone do samodzielnej egzystencji wymagającej od nich „egzystencjalnego projektu i przemyślenia kwestii tożsamości”³⁷.

Wydaje się, że podróże bohaterów Kereta mają również wymiar duchowy/mentalny³⁸, gdyż ich wyprawy odbywają się przede wszystkim w głąb siebie. Podróżują po to, aby odnaleźć tożsamość, co koresponduje z wypowiedzią autora, który uważa, iż jego opowiadania nie są pesymistyczne, lecz wypełnione tęsknotą: „Opowiadają o przepaści między tym, co robimy, a tym, co chcielibyśmy robić, między tym, kim jesteśmy, i kim moglibyśmy być”³⁹.

³⁶ M. Chamitow, *Ludzie tęsknoty i ludzie nudy*, [w:] *Tęsknota w kulturze*, red. J. Mizińska, H. Rabot, Lublin 2009, s. 21.

³⁷ P. Czapliński, *Efekt bierności. Literatura w czasie normalnym*, Kraków 2004, s. 110.

³⁸ Omawiane tu opowiadania ukazały się w zbiorach w latach 2006–2020. Na przestrzeni 14 lat Keretowscy bohaterowie niezmiennie poszukują sensu życia.

³⁹ M. Nogaś, *O pisaniu z głębi trzewi rozmowa z Etgarem Keretem*. <https://www.dwutygodnik.com/artukul/2716-o-pisaniu-z-glebi-trzewi.html> [dostęp: 20.05.2024].

Bibliografia

- Bauman Z., *Duch i ciało na rynku – duchowości na sprzedaż*, „Znak”, nr 7/8, 2012.
- Berman M., *Wszystko co stałe, rozplywa się w powietrzu. Rzecz o doświadczeniu nowoczesności*, przeł. M. Szuster, Kraków 2006.
- Burzyńska A., *Gender i queer*, [w:] A. Burzyńska, M. P. Markowski, *Teorie literatury XX wieku*. Podręcznik, Kraków 2007.
- Chamitow M., *Ludzie tęsknoty i ludzie nudy*, [w:] *Tęsknota w kulturze*, red. J. Mizińska, H. Rabot, Lublin 2009.
- Czapliński P., *Efekt bierności. Literatura w czasie normalnym*, Kraków 2004.
- Czapliński P., *Nuda przedstawiona albo proza najnowsza wobec istnienia*, [w:] tegoż, *Świat podrobiony. Krytyka literatury wobec nowej rzeczywistości*, Kraków 2003.
- Gray J., *O zgiełku wielu religii*, „Znak” 2011, nr 7/8.
- Keret E., *Druga szansa*, [w:] tegoż, *8% z niczego*, przeł. A. Maciejowska, Warszawa 2006.
- Keret E., *Joan*, [w:] tegoż, *8% z niczego*, przeł. A. Maciejowska, Warszawa 2006.
- Keret E., *Kolonie Knellera*, [w:] tegoż, *Kolonie Knellera*, przeł. A. Maciejowska, Warszawa 2009.
- Keret E., *Lieland*, [w:] tegoż, *Nagle pukanie do drzwi*, przeł. A. Maciejowska, Warszawa 2012.
- Keret E., *Plaga pierwotnych*, [w:] tegoż, *Rury*, przeł. A. Maciejowska, Warszawa 2008.
- Keret E., *Przymknięte*, [w:] tegoż, *Nagle pukanie do drzwi*, przeł. A. Maciejowska, Warszawa 2012.
- Keret E., *Rury*, [w:] tegoż, *Rury*, przeł. A. Maciejowska, Warszawa 2008.
- Keret E., *Szprycerek z piekła*, [w:] tegoż *Kolonie Knellera*, przeł. A. Maciejowska, Warszawa 2009.
- Keret E., *Tabula rasa*, [w:] tegoż, *Usterka na skraju galaktyki*, przeł. A. Maciejowska, Kraków 2020.
- Kubiak A. E., *Jednak New Age*, Warszawa 2005.
- Lasch Ch., *The Culture of Narcissism. American Life in an Age of Diminishing Expectations*, New York – London 1991.
- Lipschultz R. D., *Eco-utopia or eco-catastrophe? Re-imagining California as an ecological utopia*, *Elem Sci Anth* 6, 1-6, 2018.
- Miernik M. A., *Hipsterzy, beaci i bitnicy: o subkulturowych korzeniach Beat Generation*, [w:] *Beatnicy*, pod red. M. Paryża, Warszawa 2016.
- Nogaś M., *O pisaniu z głębi trzewi rozmowa z Etgarem Keretem*, <https://www.dwutygodnik.com/artukul/2716-o-pisaniu-z-glebi-trzewi.html> [dostęp: 20.05.2024].
- Piechota D., *Różne oblicza ponowoczesnych zaświatów w prozie Etgara Kereta*, [w:] tegoż, *Między utopią a melancholią. W kręgu nowoczesnej i ponowoczesnej literatury fantastycznej*, Lublin 2015.
- Rymarczyk P., *Turystyka jako zwierciadło współczesnej kultury konsumpcyjnej*, [w:] *Turystyka i rekreacja – wymiary teoretyczne i praktyczne*, red. J. Kosiewicz, K. Obodyński, Rzeszów 2006.

Stasiak A., *Triada doświadczeń turystycznych i efekt „wow!” podstawą kreowania nowoczesnej oferty turystycznej*, [w:] *Gospodarka turystyczna w rejonie. Przedsiębiorstwo. Samorząd. Współpraca*, pod red. A. Rapacza, Wrocław 2015.

Wieczorkiewicz A., *Autentyczność tracona – autentyczność poszukiwana*, [w:] *tejże, Apetyt Turysty. O doświadczeniu świata w podróży*, Kraków 2012.

<https://www.youtube.com/watch?v=w4dqmymbao4> [dostęp: 15.05.2024].

Agnieszka Trześniewska-Nowak

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

THE TRANSCENDENTAL JOURNEYS OF ETGAR KERET

Summary

The traveling heroes of Etgar Keret go on journeys deep into themselves. These are real and imagined, even unreal, peregrinations. They are outsiders looking for answers to the question: Who am I? The author himself claims that his literary visions of hell or heaven do not bear any signs of pessimism, but are filled with longing and boredom, i.e. elements characteristic of postmodern society.

Keywords: Etgar Keret, heaven, hell, journey, postmodernity.